

Czarni polują na białych twierdząc, że to sprawiedliwość!

30 marca 2018

„Czas na pojednanie się skończył. Teraz jest czas na sprawiedliwość” – powiedział ostatnio Julius Malema z komunistycznej partii Wojownicy Ekonomicznej Wolności. Według tego czarnoskórego polityka czas białych ludzi w RPA dobiegł końca.

Najpierw zdominowany przez Murzynów parlament przegłosował rasistowskie ustawy wywłaszczające białych farmerów, a teraz czarnoskórzy ośmieleni w ten sposób nie czekają na działanie władz tylko regularnie linczuja białych, a cały świat milczy.

To milczenie jest bardzo wymowne, bo jest niewyobrażalne, aby świat milczał gdyby gdziekolwiek biali postępowali tak bestialsko w stosunku do czarnych. Międzynarodowy klangor jaki zostałby podniesiony, nie miałby końca. Zresztą tak właśnie było gdy biali w RPA wprowadzili ustawy segregacji rasowej postrzegane wszędzie jako niedopuszczalne. Z ich powodu RPA przez wiele lat była przedmiotem sankcji międzynarodowych.

Okazuje się jednak, że gdy na mocy porozumienia czarni zostali dopuszczeni do władzy, to bardzo szybko rozkręcają aparat terroru względem białych. Odbywa się to przy milczącej zgodzie społeczności międzynarodowej, która najwyraźniej uznaje, że zabicie czarnego to międzynarodowy skandal, a zabicie białego to sprawiedliwość dziejowa i statystyka.

Ten antybiały rasizm jest niestety powszechny na całym świecie i ośmiela ludzi o innym kolorze skóry do bezkarnych ataków na białych i domyślnie takie akty przemocy nie są klasyfikowane

jako rasistowskie. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że biali w świecie poprawności politycznej stali się podludźmi.

Trwające obecnie napady na farmy zarządzane przez białych, mają najczęściej niezwykle okrutny przebieg. Farmerzy są paleni żywcem, czasami po wielogodzinnych torturach, a ich żony są zbiorowo gwałcone przez czarnoskórych napastników. Mimo to władze nie zwracają na to szczególnej uwagi i panuje swoiste przyzwolenie na takie zachowania. Biali farmerzy w Południowej Afryce muszą uciekać, bo ich życie jest zagrożone. Wolę przyjęcia wszystkich białych prześladowanych przez czarnych wyraziła już Australia. Szykowane są dla nich specjalne procedury umożliwiające szybkie uzyskanie wiz.

Można by zaproponować to samo polskiemu rządowi, ale niestety przepisy w Unii Europejskiej powodują, że rolnictwo jest postawione na głowie i finansowane z budżetu i to urzędnicy decydują kto może kupić ziemię i co ma na niej uprawiać, oraz jak dużo ma prawo wyprodukować. W związku z tym opcja australijska wydaje się być dla nich bardzo kusząca.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl